

0 inwestowaniu na emeryturę



Wpadły mi w ręce ciekawe informacje nt. emerytur przygotowane przez jeden z banków na potrzeby Dziennikarskiej Akademii Ubezpieczeniowej. Akademia zrzesza dziennikarzy prasy regionalnej i lokalnej, którzy co jakiś czas spotykają się na seminariach dotyczących wybranego problemu. Tym razem temat przewodni brzmiał: Polki a emerytura. Od zaprzyjżnionego dziennikarza dostałem nawet płytę z prezentacjami, więc niektóre dane będę mógł przedstawić w internecie na blogu fortunaradzi.pl. Ze zgromadzonych danych wyraźnie widać, że mamy takie czasy, iż o emeryturze trzeba myśleć już w młodości.

Nie mam co na siebie włożyć...

Z takiego właśnie założenia wyszła pani Jadwiga, znajoma naszej rodziny. Przepracowała w swoim życiu chyba z pół wieku. Nigdy za dużo nie zarabiała, więc może dlatego intuicyjnie czuła, że na starość musi oszczędzać. I nie pomyliła się, bo jej emerytura nie przekracza 1 tys. zł. Pani Jadwiga wszystkie wolne pieniądze odkładała w złotcie. Kupowała u jubilerki, a to kolczyki, a to obrączki i wisiorki. Precjoza gromadziła w domu w specjalnej skrytce pod podłogą. Trochę się tego uzbierało i wraz ze zwyżką cen złota w ostatnich latach nabrało wartości. Niestety, pani Jadwidze nie dane było poznać, ile warte są kosztowności. Wcześniej zrobił to wyrośnięty synalek, który spieniężył złoto na hulaszczy tryb życia. Pani Jadwiga powiedziała mi o tym w całkowitym zaufaniu, nie chciała zgłaszać oficjalnego meldunku o kradzieży – wie pan, w końcu to mój syn – szepnęła mi do ucha. I tak oto – pomysłamiem – skończyły się jej – słuszne skądinąd – pragnienie gromadzenia pieniędzy na czarną godzinę.

Z reprezentatywnych badań przeprowadzonych na zlecenie jednego z banków rysuje się pesymistyczny obraz przeciętnej Polki jako przyszłej emerytki. Prawie 80 proc. kobiet nie oszczędza na emeryturę. Przeciętne Polki wydają większość budżet swoich dochodów na konsumpcję, a o dochodach na emeryturze w ogóle nie myślą. Tłumacza się (78 proc.), że pieniądze starcza im tylko na bieżące wydatki i nie mają oszczędności. 40 proc. kobiet w ogóle nie oszczędza, a tylko 14 proc. kobiet gromadzących oszczędności robi to z myślą o emeryturze. Z badań wyłania się ciekawe zjawisko. Kobiety skarżą się, że mają niskie dochody, nie mają z czego odkładać na emeryturę, ale jednocześnie ich szafy i kosmetyczki pękają w szwach. Zapytano na przykład, ile kobiety mają par butów. Okazało się, że prawie ¼ pytanym ma powyżej 10 par obuwia, dalsze ¼ pań ma od 8 do 10 par butów. Można więc podsumować wyniki w ten sposób: ponad połowa kobiet w Polsce ma w domu ponad 8 par butów. Identycznie jest u nas w domu. Żona ma tych butów z pewnością więcej, a w dodatku „kolekcjonuje” rozmaite torby i torebki, których na pewno ma kilkadziesiąt.

Trzy filary

W 1999 r. zreformowano w Polsce system emerytalny opierając go na trzech filarach. Choć system działa już dziesięć lat, to dopiero teraz okaże się w praktyce, jaki będzie poziom emerytur. Jeśli wierzyć fachowcom od ubezpieczeń społecznych, to emerytury z dwóch pierwszych filarów będą niskie. W zależności od wielkości zgromadzonego kapitału na koncie, emerytura będzie wynosiła około połowy ostatniej pensji. W przypadku kobiet może to być nawet i 30 proc. ostatnich poborów.

Gdy pytam swoich kolegów z pracy i znajomych, jak jest liczona emerytura według nowych reguł, to mało kto zna chociażby podstawowe zasady systemu. Owszem słysze o ZUS i OFE, ale większość myśli, że im wyższa pensja, tym wyższa emerytura. Jest w tym tylko część prawdy. Najkrócej mówiąc, obieg pieniądza jest taki: pewien procent naszej pensji brutto (19,52 proc.) wędruje do ZUS, a część tej kwoty ZUS przekazuje do OFE (7,3 proc. podstawy wymiaru), gdzie mamy swoje konto kapitałowe. Ustawodawca określił maksymalne kwoty, jakie można wpłacać do ZUS i OFE. Nie

można więc – nawet jeśli zarabia się miliony – przelać na konto ZUS i OFE dowolnie wysokiej kwoty, aby tym sposobem podreperować swoje konto emerytalne. Do tego służy trzeci filar, a więc zakładowe programy emerytalne, Indywidualne Konto Emerytalne lub po prostu własne inwestycje kapitałowe.

Kłania się stare porzekadło: umiesz liczyć, licz na siebie. Trzeba jak najszybciej budować własny trzeci filar, bo środki zgromadzone w ZUS i OFE mogą być naprawdę skromne. Jesienią 2008 r. wskutek globalnego kryzysu finansowego okazało się, że OFE wcale nie muszą piąć się w górę. Fundusze mają ujemną stopę zwrotu.

Jak oszczędzać, gdzie inwestować w przyszłą emeryturę? To jest dobre pytanie, na które nie ma prostej odpowiedzi. Od kilku lat działają Indywidualne Konta Emerytalne. Nie zdobyły popularności, zapewne dlatego, że Polacy zbyt dużo wydają na konsumpcję, szukają innych form odkładania na starość. Stabo rozwijają się pracownicze programy emerytalne. Czy oznacza to, że godzimy się na skromne emerytki?

Liczy się systematyczność

Trzeba oszczędzać w jakikolwiek sposób. Może to być IKE, lokata bankowa, inwestowanie w mieszkanie poprzez spłatę kredytu hipotecznego. Wszystko jedno. Liczy się systematyczność i czas. Nawet najmniejsze kwoty odkładane co miesiąc urosną do pokazywania wartości, jeśli okres oszczędzania będzie odpowiednio długi. Indywidualne Konta Emerytalne są dobrym sposobem na odkładanie pieniędzy. Dają bowiem spore możliwości elastycznego zarządzania oszczędnościami.

23-letni Paweł, syn naszych znajomych, absolwent ekonomii na uniwersytecie, co miesiąc odkłada w ten sposób 100 zł. Nie wykorzystuje limitów, jakie nałożyła ustawa, bo po prostu na więcej go nie stać. Twierdzi jednak, że nawet przy takiej kwocie dość szybko pomnaża pieniądze. Paweł ma w elektronicznym banku konto emerytalne i możliwość inwestowania w kilku funduszach. Przerzuca pieniądze, a to z funduszu akcji, a to na obligacje lub na fundusz zrównoważony mniej ryzykowny od funduszu akcyjnego. Gdy giełda pięła się w górę pieniądze trzymał na agresywnym funduszu akcji, a gdy tendencja się odwróciła, przeskoczył na fundusz gotówkowy. Paweł nie ujawnia, ile na tych spekulacjach zarobił, twierdzi tylko tajemniczo, że „dużo”.

Jest wiele wyliczeń obrazujących korzyści wynikające z oszczędzania w IKE. Jeśli ma się 40 lat, odkłada na konto (przy teoretycznej stopie zwrotu 9 proc. rocznie) 80 proc. kwoty rocznej, to dodatkowa emerytura wyniesie 1 tys. zł miesięcznie. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się to dużo, jednak trzeba

uczciwie powiedzieć, że za 25 lat dzisiejsze tysiąc złotych nie będzie już miało takiej wartości jak obecnie. W wyliczeniach lepiej przyjąć realną stopę zwrotu na poziomie 2-3 proc. rocznie.

Pomnażanie pieniędzy przez agresywne inwestowanie w fundusze akcji wymaga z pewnością czasu i wiedzy. Ale można też inaczej: odkładać stałą kwotę na fundusz inwestycyjny, powierzając pieniądze fachowcom. Jeśli nasze inwestowanie ma charakter długookresowy, to nie powinniśmy specjalnie przejmować się chwilowym załamaniem rynku akcji i nie wpadać w euforię podczas hossy. Długoterminowe i systematyczne oszczędzanie przynosi efekty, a kryzysy i spadki są wpisane w cykl rozwoju gospodarczego. Warto pamiętać, że bessa jest dobrym momentem na dokupienie jednostek uczestnictwa. Powinniśmy zawsze pamiętać o zasadzie dywersyfikacji, tj. o takim rozłożeniu portfela, aby znajdowały się w nim różne fundusze, o różnej skali ryzyka.

Czas poznać więcej rad aspiranta Fortuny?

Zadać mu pytanie? Skomentować jego wypowiedzi? Odwiedź blog internetowy: www.fortunaradzi.pl

Składka emerytalna jest odprowadzana przez pracodawcę do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W przypadku osób, które nie należą do otwartego funduszu emerytalnego, cała składka jest księgowana na indywidualnym koncie w ZUS. W przypadku ubezpieczonych, którzy należą do OFE, w ZUS pozostaje część składki równej 12,22 proc. podstawy wymiaru. Do OFE jest przekazywana reszta, czyli część składki wynosząca 7,3 proc. podstawy wymiaru.

Przystąpienie do III filara ubezpieczeń emerytalnych jest dobrowolne. Niezależnie od tego, do której grupy wiekowej należysz, nie ciąży na tobie żadne zobowiązanie związane z ubezpieczeniem w III filarze. Jest to więc dodatkowa forma zabezpieczenia na przyszłość. Prawo nie określa wysokości comiesięcznej składki ubezpieczeniowej. W przeciwieństwie do ubezpieczenia w I i II filarze, nie masz więc obowiązku wpłacania składki w wysokości stanowiącej określony procent twojego wynagrodzenia. Wysokość wplat jest ustalana w umowie z instytucją finansową, która ma zajmować się dodatkowym ubezpieczeniem.

Składki na rzecz I i II filara ubezpieczeń emerytalnych są odprowadzane od naszych dochodów niezależnie od tego, w jakiej sytuacji materialnej aktualnie się znajdujemy. Wpłaty składek do III filara możemy zawiesić bez żadnych prawnych konsekwencji. Przerwa może trwać nawet kilka lat. Możemy wznowić wpłatę, gdy uznamy, że budżet domowy

nam na to pozwala. Pieniądze odprowadzane do III filara zostaną wypłacone ubezpieczonemu jednorazowo po tym, gdy osiągnie on wiek emerytalny. O ile wypłaty z ZUS i OFE (I i II filara) mają być wypłacane w comiesięcznych ratach (a więc będą miały formę tradycyjnego świadczenia emerytalnego), o tyle wypłaty z IKE i PPE mają być realizowane jednorazowo. Osoba korzystająca z możliwości dodatkowego oszczędzania będzie więc mogła spożytkować je w dowolny sposób, bezpośrednio po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Pracownicy mogą zgłosić pracodawcy pomysł utworzenia programu, muszą jednak liczyć się z tym, że pracodawcy nie mają obowiązku organizowania PPE. Na decyzje pracodawcy wpłynęły przede wszystkim kryteria finansowe, bowiem utworzenie PPE oznacza dodatkowe koszty dla firmy. Utworzenie w firmie pracowniczego programu emerytalnego nie oznacza, że zatrudnieni w niej pracownicy mają obowiązek przystąpienia do programu. Warto jednak taką okazję wykorzystać. Składki wpłacane do PPE, dzięki którym po osiągnięciu wieku emerytalnego będziesz mógł otrzymywać dodatkowe wsparcie finansowe (oprócz emerytury wypłacanej z ZUS i OFE), są bowiem współfinansowane przez pracodawcę. Są więc one niejako dodatkkiem do wynagrodzenia za pracę, z którego to dodatku będzie można skorzystać w przyszłości.

KONKURS



Do wygrania kolekcjonerskie monety i ponad 1000 atrakcyjnych upominków. Nagrodzimy osoby, które nadeślą najciekawsze i najpełniejsze odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Gdybyś mógł odłożyć miesięcznie jakąś stałą kwotę z myślą o przyszłej emeryturze, to w co byś inwestował?
2. Czy kiedykolwiek spotkałeś się z firmą oferującą nieprawdopodobnie duże zyski z jakiejś inwestycji finansowej. Jaka to była firma?
3. Podaj nazwy przynajmniej trzech otwartych funduszy emerytalnych (OFE) i oceń ich skuteczność analizując wartość jednostek uczestnictwa.

Prosimy o nadsyłanie odpowiedzi na adres e-mail: konkurs@fortunaradzi.pl Regulamin konkursu na www.fortunaradzi.pl